O mądrej księżniczce

Każdy, kto zna słowo dziękuję może uważać się za bardzo bogatego. Spytacie – dlaczego? Opowiem wam niezwykłą historię. Będzie w niej o tym, ile warte jest słowo dziękuję.

Rzecz wydarzyła się w dawnych czasach. W małym zameczku mieszkała mała księżniczka o imieniu Emilia. Król i królowa, jako rodzice, bardzo dbali o wychowanie swojej córeczki. Ich królestwo nie było duże, nie było też bogate. Rodzice, mimo że rządzili królestwem, nie byli w stanie posłać księżniczki za granicę do słynnej szkoły tylko dla księżniczek. Mała Emilia dorastała w swoim królestwie. Nauki pobierała od nadwornych nauczycieli.

Czas płynął. Z małej ksiażęcej dziewczynki wyrosła piękna książęca panna. Zwyczaj nakazuje, że gdy w królestwie dorasta panna, król ogłasza turnieje rycerskie. Tak też było w królestwie księżniczki. Nie były to duże wydarzenia. Zamek był za mały, by pomieścić wielu gości. Mimo to królestwo chętnie odwiedzali waleczni młodzieńcy, oczekując iż uda się im zasłużyć na względy pięknej księżniczki.

Podczas turniejów rycerskich adoratorzy prezentowali swoją waleczność. Niestety, mimo że turnieje odbywały się co tydzień, żaden z młodzieńców nie zdołał oczarować księżniczki. Król i królowa byli zmartwieni. Wezwali księżniczką na rozmowę.

- Droga księżniczko, powinnaś wybrać sobie dzielnego młodzieńca.
- Wszyscy są odważni i przystojni, jednak żaden z nich nie posiada cech, jakie ja cenię szczególnie.
- Jakież to cechy musi mieć twój wybranek?
- Musi być po prostu dobrze wychowany.

Rozeszła się wieść, że księżniczka szuka młodzieńca bardzo uprzejmego. Zakończyły się turnieje a zaczęły się wielkie bale. Różni młodzieńcy się zjeżdżali. Wszyscy przystojni i pełni gracji. Wszyscy uprzejmie do tańca księżniczkę prosili. Jednak i tym razem żaden z młodzieńców nie spodobał się księżniczce. Ponownie rodzice wezwali ją na rozmowę.

- Wielu zacnych młodzieńców gości na balach. Każdy z nich jest dobrze wychowany. Czy może wybrałaś jednego, najbardziej grzecznego?
- Rzeczywiście, wszyscy są dobrze wychowani, jednak żaden nie spodobał mi się szczerze.
- Kogo szukasz księżniczko, powiedz szczerze?
- Szukam takiego młodzieńca, który nas wszystkich czymś niezwykłym zaskoczy, czymś nietuzinkowym.

Rozeszła się wieść po królestwie, że księżniczka szuka młodzieńca wyjątkowego. Jednak tym razem żaden z młodzieńców się nie pojawił. Wszyscy uznali, że księżniczka jest kapryśna i sama nie wie kogo szuka. Zasmuciło to bardzo rodziców. Nie mieli komu tronu przekazać. Aż pewnego razu pojawił się w królestwie młodzieniec. Nie był jednak księżniczką zainteresowany. Ludzie namawiali go, by udał się do zamku, by przedstawił swoje umiejętności. Ten jednak nie miał takiego zamiaru.

Miał bowiem zupełnie inne plany. Otworzył w mieście szkołę dla dzieci. Mogły do niej uczęszczać wszystkie dzieci, pod warunkiem, że uczyć się chciały. Początkowo było ich niewiele. Z czasem dzieci same garnęły się do nauki. W szkole dzieci mogły ciekawie spędzić czas, nauczyć się pisać, czytać i innych potrzebnych rzeczy.

W królestwie wieści rozchodziły się szybko. O dobrym nauczycielu dowiedziała się księżniczka. Chciała koniecznie poznać młodzieńca. Postanowiła, że przebierze się za małą dziewczynkę i pójdzie na lekcję do dobrego nauczyciela. Trafiła właśnie na lekcję o dobrym wychowaniu. Nauczyciel opowiadał dzieciom kiedy należy mówić "proszę", kiedy "przepraszam", a kiedy "dziękuję". Właśnie zaczął zadawać pytania. Spośród obecnych do tablicy wybrał małą dziewczynkę, a właściwie księżniczkę przebraną za małą dziewczynkę.

- Proszę mi powiedzieć, kiedy należy mówić „dziękuję”.
- Zawsze wtedy, gdy chcemy. Dobrych słów nigdy za wiele.

Po pewnym czasie wydało się, że mała dziewczynka jest księżniczką. Wydało się także, że dobry nauczyciel jest księciem, który szukał mądrej księżniczki.

Potem książę ożenił się z księżniczka i żyli długo i mądrze.

mały rycerz

wydrukowano dnia: 20.04.2024 COPYRIGHT © ADB 2024